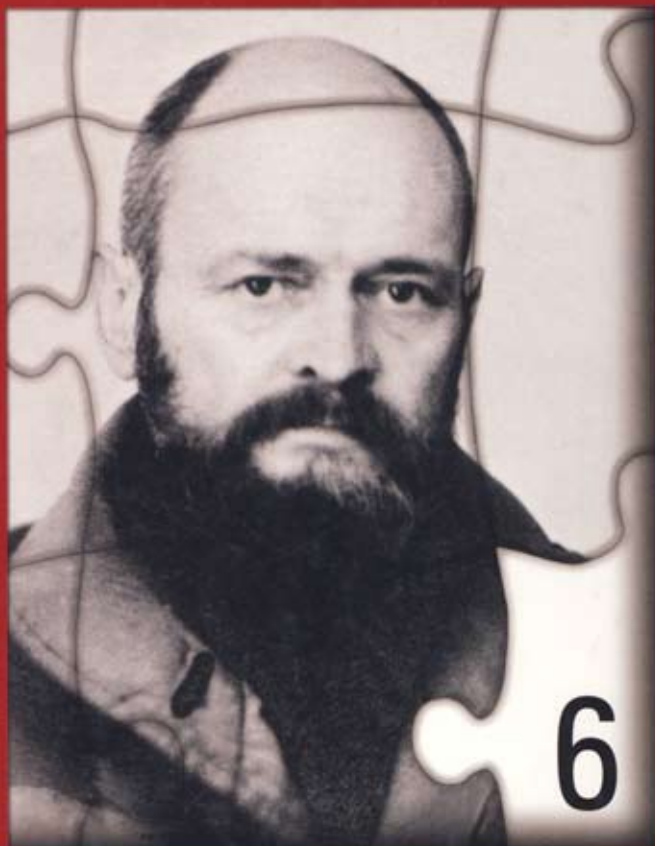


STUDIA NAD GOSPODARKĄ
SUROWCAMI KRZEMIENNYMI W PRADZIEJACH

Stefan Karol Kozłowski

**STEFAN KRUKOWSKI
NARODZINY GIGANTA**



PAŃSTWOWE MUZEUM ARCHEOLOGICZNE
STOWARZYSZENIE NAUKOWE ARCHEOLOGÓW POLSKICH
ODDZIAŁ W WARSZAWIE

**STUDIA NAD GOSPODARKĄ
SUROWCAMI KRZEMIENNYMI W PRADZIEJACH**

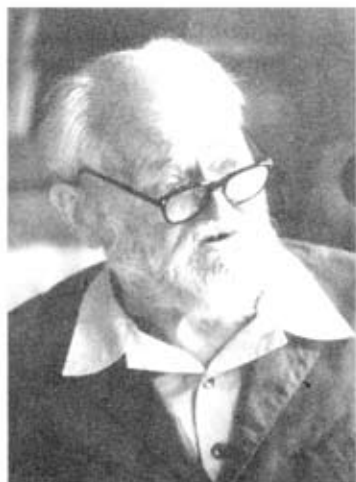
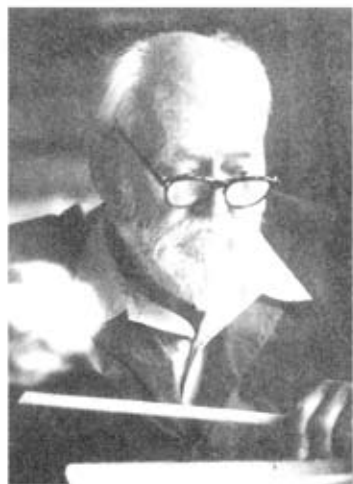
Tom 6

Stefan Karol Kozłowski

**STEFAN KRUKOWSKI
NARODZINY GIGANTA**

Wszystko co naukowe jest do poprawienia
S. Krukowski „Paleolit Polski”

WARSZAWA 2007



Stefan Wincenty Krukowski, w rozmowie z autorem, lata '70.

**PAŃSTWOWE MUZEUM ARCHEOLOGICZNE W WARSZAWIE
STOWARZYSZENIE NAUKOWE ARCHEOLOGÓW POLSKICH
ODDZIAŁ W WARSZAWIE**

Stefan Karol Kozłowski

**STEFAN KRUKOWSKI
NARODZINY GIGANTA**

WARSZAWA 2007

Spis treści

1. ŻYCIE	9
1.1. Mistrz	10
1.2. Źródła	12
1.3. Osoba	13
1.3.1. Analiza grafologiczna pisma S. Krukowskiego	18
1.3.2. Rozkaz wojskowy z okresu wojny polsko-bolszewickiej	20
1.4. Początki	23
1.5. Nauki	26
1.5.1. List S. Krukowskiego do E. Majewskiego	32
1.5.2. List S. Krukowskiego do E. Majewskiego	33
1.5.3. Fragment scenariusza wystawy w Muzeum E. Majewskiego	35
1.6. Genialny samouk?	38
1.6.1. Kartka pocztowa od E. Majewskiego do S. Krukowskiego	40
1.7. Kostienki	41
1.7.1. List S. Krukowskiego do K. Stołyhwy	46
1.7.2. List K. Stołyhwy w sprawie rewindykacji kolekcji z Kostienek	47
1.8. Kaukaz	49
1.8.1. Kalendarium działalności	50
1.8.2. Powrót	54
1.8.3. Stefan Krukowski, Sprawozdanie z działalności mojej w dziedzinie prahistorii w Gruzji (1916, 1917, 1918 r.)	55
1.9. Donos	57
1.9.1. Wiadomości o kampanii kutajskiej R.R. Schmidt'a i L. Kozłowskiego w r. 1914-ym	57
1.9.2. Od p. Gwelesyani, kustosa (?) muzeum Gruz. Tow. Etn. w Kutaisie	58
1.9.3. Z klasztoru Mocamet	60
1.9.4. Od zakonnika, krewnego p. Dzaparydze, naocznego świadka wielu wypadków powyższych	60
1.10. Jura	63
1.10.1. Dokument sądowy w sprawie wypadku w Jaskini Ciemnej	71
1.10.2. Notatki S. Krukowskiego na temat procesu sądowego	72
1.10.3. Do Wydziału Nauki Min. W. R. i O. P.	72
1.10.4. Postępowanie uproszczone	72
1.11. Młode lwy	76
1.11.1. List S. Krukowskiego do L. Kozłowskiego	81
1.11.2. List S. Krukowskiego do E. Majewskiego	83
1.11.3. List L. Kozłowskiego do S. Krukowskiego	83
1.11.4. List K. Stołyhwy do S. Krukowskiego	84
1.11.5. List L. Kozłowskiego do E. Majewskiego	84
1.11.6. List K. Stołyhwy do S. Krukowskiego	84
1.12. Harce na Niżu	85
1.13. System	94
1.13.1. Typologia	94
1.13.2. Technologia	96
1.13.3. Taksonomia	97
1.13.4. S. Krukowski, Przyczynki do słownictwa polskiego prahistorji	101
1.14. Pierwsi uczniowie, <i>Elżbieta Sachse-Kozłowska</i>	103
1.14.1. Pokwitowanie Z. Szmita dla S. Krukowskiego	108
1.14.2. List W. Antoniewicza do Z. Szmita	109
1.14.3. Brulion listu S. Krukowskiego do Z. Prószyńskiego	109
1.15. Kryzys	111
1.15.1. S. Krukowski, Recenzja opublikowana w „Wiadomościach Archeologicznych”, t. 7, 1922	112
1.15.2. S. Krukowski, recenzja pracy L. Kozłowskiego O paleolicie polskim i uwagi o materiałach uwzględnionych przez tegoż, „Przegląd Archeologiczny”, t. 2, 1922	112

1.15.3. L. Kozłowski, recenzja „Wiadomości Archeologiczne”, t. 7, 1922 („Lud”, seria II, t. 1)....	113
1.15.4. List K. Stołyhwy do redakcji „Ludu”	114
1.15.5. List K. Stołyhwy do S. Krukowskiego	114
1.15.6. Sprawozdanie z III Konferencji Konserwatorów Okręgowych odbytej w Warszawie w dn. 24 i 25 czerwca 1922 r.	115
1.15.7. List Sekretarza Wydziału II TNW do S. Krukowskiego (autorstwa K. Stołyhwy)	115
1.15.8. List K. Stołyhwy do S. Krukowskiego	116
1.15.9. List K. Stołyhwy do S. Krukowskiego	118
1.15.10. S. Krukowski, Sprostowanie, „Wiadomości Archeologiczne”, t. 8, 1923	118
1.16. Romantica	119
1.16.1. Janka	119
1.16.2. Pelasia	119
1.16.3. Znowu Janka	121
1.16.4. Notatnik S. Krukowskiego z 1919 r.	123
1.17. Kalendarium życia Stefana Krukowskiego za lata 1890-1920	124

2. DZIEŁO 135

2.1. Najwcześniejsze teksty	136
2.1.1. Pierwszy tekst, czerwiec 1911 r. - północne Mazowsze	136
2.1.2. Genealogia grotów [1911 r.]	141
2.1.3. Nocne przyczynki do ... do „Słownictwa prahistorii” [lato 1912 r. - północna Jura]	142
2.1.4. Kwestia współistnienia podobnych i tożsamyh postaci w zakresie dwóch lub kilku rodzai narzędzi [1912 r.]	143
2.1.5. Styl w narzędziach krzemiennych? [1912 r.]	144
2.1.6. O preformowaniu rdzeni [1912 r.]	144
2.1.7. Łuszczenie [1912 r.]	144
2.1.8. Natura i kultura [1912 r.]	145
2.1.9. Schemat genealogii przemysłów krzemiennych Europy [1912 r.]	146
2.1.10. Ciszówka [1912 r.]	147
2.1.11. Nóż i skrobacz - monografia z dziedziny paleotechnologii [1913 r. - północna Jura]	147
2.1.12. Odpadek rylcowaty i nożyki skośne z Brzeziny. [1915 r. - Warszawa]	151
2.1.13. Odpadek rylcowaty a wierzchołki pewnych geometrycznych [1915 r.]	151
2.1.14. Zgrzeblak [1915 r.]	152
2.1.15. Postacie orylniackie i solutrejskie w mikrolicie neolitycznym Polski [1915 r.]	153
2.2. Tyfliskie przemyslenia o krzemiennych ... [1917-1918]	154
2.2.1. O zilustrowaniu stosunków ilościowych pewnych wyrobów krzemiennych z Gwardz.[ilas]-K.[lde]... ..	154
2.2.2. Kartka włożona między strony	155
2.2.3. Poszukiwania istoty nożyków tylcowych z Gwardzylas Kłde	156
2.2.4. Do studium o nożykach tylcowych z Gwardz.[ilas]-K.[lde] i o ich użytku	157
2.2.5. Do nowej rzeczy	158
2.2.6. O nadprodukcji nowych typów narzędzi krzemiennych w pracach klasyfikacyjnych o inwentarzach stanowisk paleolitu młodszego	158
2.2.7. O umieszczaniu grupy narzędzi wielorakich w opisie klasyfikacyjnym (i podwójnym)	159
2.2.8. Do opisów narzędzi krzemiennych, obsydianowych i kościanych	159
2.2.9. O klasyfikacji ogólnej narzędzi krzemiennych	160
2.2.10. O różnicy między drapaczami (wygiętymi z krawędzią skrobiącą o końcach węglowych), takiemiż o końcach tylko raptownie zaokrąglonych (albo z końcami o małym łuku)	160
2.2.11. O ogólnych właściwościach przemysłów krzemiennych młodszego paleolitu	160
2.2.12. Podczas jednego z ostatnich... ..	161
2.2.13. Do klasyfikacji narzędzi	161
2.2.14. O znaczeniu narzędzi wielorakich (niezróżnicowanych)	161
2.2.15. Tematy nowe lub o zmianach i uzupełnieniach tematów starych	162
2.2.16. O rozpowszechnianiu się pewnych elementów technicznych w prahistorii	162
2.2.17. O znaczeniu szczerb wobec kształtu wióra macierzystego, powstającego przez ich udział ostatecznie i o znaczeniu szczerb dla części użytkowej narzędzi	162
2.2.18. O zmianach cech istotnej i charakterystycznej narzędzi krzemiennych (i innych wyrobów ludzkich) podczas paleolitu i neolitu	163

2.2.19. Do czego może się nadać znajomość dokładna	164
2.2.20. O łączności między nożami ze szczyrbionymi wierzchołkami i rylcami, z nich sporządzonymi	165
2.3. Po powrocie do kraju	167
2.4. Lata 1918-1922	168
2.4.1. Przyczynek do istoty t.zw. skręcenia rylców i ich znaczenia w historii rylców [Ojców, jesień 1918 r.]	168
2.4.2. Zasadnicze podstawy klasyfikacji narzędzi w stosunku do istoty rylców krzemiennych [1918-1919 r.?]	171
2.4.3. Prądnik - odmiana późnego przemysłu aszelskiego [1918-1919 r.]	172
2.4.4. (Do rzeczy:) „Technika, pierwociny i natura rylców” [1920-1921 r.]	174
2.4.5. Źródła przemysłów kamiennych w kulturach neolitycznych	176
2.4.6. Przemysł protosolutrejski w Jaskini Nietoperzowej	177
2.4.7. Treść pojęcia mezolit i racja posługiwania się tym terminem	184
2.5. Lata 1923-1925	187
2.5.1. Prahistoria okolic Warszawy	187
2.5.2. Rozprzestrzenienie, natura (istota) i pochodzenie kultury azylskiej	194
2.5.3. Paleolit niżowy i jego prowincja	199
2.5.4. Tarnowa. Kamień odrzucony stanie się kamieniem węgielnym	202
3. ŹRÓDŁA	215
3.1. Wykorzystane zbiory archiwalne	216
3.2. Bibliografia	218

1. ŻYCIE

1.1. MISTRZ*

Profesjonalnego krzemieniarstwa prehistorycznego uczyli się u Stefana Krukowskiego niemal wszyscy polscy prehistorycy - krzemieniarze. Nie u Leona Kozłowskiego, nie u Ludwika Sawickiego, tylko częściowo od Francuzów.

Pierwsze pokolenie uczniów Profesora: Bogdan Balcer, Bolesław Ginter, Michał Kobusiewicz, Stanisław Kowalski, Janusz Krzysztof Kozłowski, Stefan Karol Kozłowski, Zygmunt Krzak, Halina Mackiewicz, Maria Marczak, Romuald Schild, Zofia Sulgostowska, Zygmunt Szmit, Maria Wierzbicka-Pawłowska i Hanna Więckowska, to dziś w większości profesorowie prehistorii na polskich uniwersytetach i w Polskiej Akademii Nauk.

Ich uczniami, a więc poniekąd naukowymi „wnukami” Krukowskiego są m. in.: Wojciech Borkowski, Janusz Budziszewski, Krzysztof Cyrek, Anna Dagnan-Ginter, Lucyna Domańska, Sławomir Dryja, Jan Fiedorczuk, Tadeusz Galiński, Jacek Kabaciński, Jerzy Libera, Andrzej Prinke, Marta Połtowicz, Elżbieta Sachse-Kozłowska, Krzysztof Sobczyk, Karol Szymczak, Mikołaj Urbanowski, Paweł Valde-Nowak, Marcin Wąs i Anna Zakościelna, że wymienię tylko bardziej utytułowanych (doktorów habilitowanych i doktorów).

To pokolenie, mimo że się już od Krukowskiego bezpośrednio nie uczyło, kontynuuje najlepsze tradycje Polskiej Szkoły Paleolitycznej. Szkoła ta powstała nieformalnie w końcu lat pięćdziesiątych, kiedy to zapoznany geniusz i w dużej mierze samouk, wybitny polski prehistoryk, ale i wielki dziwak Stefan Krukowski powrócił ponownie do zawodu.

W tym czasie Krukowski zaczynał, po okresie mściwego odsunięcia na boczny tor, powracać do aktywnej działalności (nominowany profesorem nadzwyczajnym w roku 1956), głównie terenowej, potrzebował więc młodych ludzi, by mu pomagali w wykopaliskach. Okazało się to pomysłem znakomitym, Profesor bowiem zyskał doraźną pomoc „w polu”, jak mawiał, my zaś przy okazji zysk niebawem - Jego wiedzę i doświadczenie, zaiste królewski prezent!

Tom niniejszy, który nie jest biografią Krukowskiego, w sposób mniej lub bardziej systematyczny prezentuje sylwetkę Profesora, obejmując pierwsze trzydzieści trzy lata z jego życia (1890-1982), wyjątkowo tylko wykraczając poza rok 1923 (wyjazd do Francji na stypendium samodzielnego już badacza i kierownika Zakładu Archeologii w Instytucie Antropologicznym Towarzystwa Naukowego Warszawskiego). Na opracowanie składają się dwie grupy tekstów, pierwsza, to szereg esejów na temat działalności Krukowskiego w kontekście otaczających go ludzi, druga, to wybór wczesnych i nieco późniejszych, nie publikowanych tekstów Krukowskiego, na który składa się kilka niemal ukończonych artykułów, a także najwcześniejsze notatki, zawierające m. in. ważne pytania stawiane przez młodego badacza i jego odpowiedzi na nie. Wszystko stanowi przygotowanie do późniejszego *Paleolitu Polski*; materiał starałem się w miarę możliwości objaśnić. Te dwa człony uzupełniają kalendarium życia uczzonego za lata od 1890 do 1923, a także wybór ciekawszych dokumentów.

Niektóre z prezentowanych tekstów były już drukowane w różnych zresztą miejscach, dlatego też zawierają parę powtórzeń, których jednak rozmyślnie nie usunąłem. Publikowane teksty rękopiśmienne są wyborem z większej całości.

Istniejące na temat Krukowskiego dwa opracowania książkowe (J. Wrońska, 1986; J. Lech, J. Partyka, red., 1992) zwalniają autora od wychwalania swojego bohatera. Nie sposób jednak nie przypomnieć, że to właśnie on stworzył polską nomenklaturę krzemieniarzą (typologiczną, ale i, zupełnie nowatorską w skali światowej, technologiczną), to on dał podwaliny podziału

* Materiały dokumentujące działalność Stefana Krukowskiego, a także jego korespondencję podajemy, dla wyróżnienia, z szerszym marginesem (przyj. red.).

kulturowego polskiego paleolitu, to on rozkopał i opracował polskie kopalnie krzemienia (paleolit - Oronsko, neolit - Krzemionki), to on pierwszy rozpoznał i opisał krzemieniarskie *chaine operatoire* (m. in. stworzył pojęcie obłupnia), to on opisał rylcowiec mezolityczny, to jego imieniem Francuzi nazywają specyficzne rylcowce (*microburin Krukowski*), to on słusznie porównał rylce do noży tokarskich, to on rozpoznał i opisał polskie surowce krzemienne, lokalizując ich złoża, to on przewidział daleko idące implikacje tych odkryć, wreszcie to Krukowski napisał „zwariowany” (językowo - brak tam często orzeczenia w zdaniu), ale i wspomniały *Paleolit Polski*. Nie oznacza to jednak, że działał w całkowitej pustce, miał bowiem mistrzów, a także i kolegów, a inspiracja bywała wzajemna.

Ci co go znali, doświadczili radości obcowania z błyskotliwą inteligencją Mistrza, doświadczili także niejednokrotnie upokorzeń oraz goryczy rozstania ... on zresztą także przeżywał gorycz rozczarowań, kiedy kazano mu przez dłuższy czas, w wolnej (?) Polsce, być palaczem centralnego ogrzewania ... ot taki los Geniusza ...

Dziś jest już tylko legendą, coraz słabiej znaną młodym, dlatego próbuję o Nim napisać słów kilka, niech sobie uświadomią od kogo się wywodzą.

Zamieszczony poniżej tekst pióra Stefana Krukowskiego pochodzi z jego notatnika polowego nr 6, z roku 1916, kiedy kopał on jaskinię Gwardziłas-Kłde (Gruzja).

Notatki, nigdy nie publikowane (to dobrze), noszą znamiona „szukania haków” na konkurenta (to źle).

Po prawie dziewięćdziesięciu latach pozostają tylko ciekawą anegdotą. A swoją drogą można by zapytać, czy aby Stefan, zjawiając się w roku 1916 na Kaukazie, nie szedł świadomie i całkiem dobrowolnie śladami swego konkurenta, rywalizując z nim, tak jak to było na wydmach małopolskich, czy też w jaskiniach jurajskich? (por. rozdział *Młode lwy*).

Chyba, że po prostu się dekował w odległej od głównego frontu wojennego prowincji Imperium ...

1.9.1. Wiadomości o kampanii kutajskiej R.R. Schmidt'a i L. Kozłowskiego w r. 1914-ym z Kutaisu

Od p. Dżaparydze przewodniczącego kutajskiego gruzińskiego T[owarzystwa] Etnografii.

R.R.S.[chmidt] i L. Kozłowski przyjechali do Kutaisu w drugiej połowie maja r. 1914-go [r.].

Pod koniec kopania L. Kozłowski, który wtedy kopał sam - R.R. Schmidt mieszkał w hotelu kutajskim „Francyja”, próbował za pomocą swych kopaczy wieczorem przenieść przez strumień worki z rzeczami znalezionymi, nieznanymi bliżej przeorowi klasztoru Mocamet, na ziemi którego te wszystkie jaskinie leżą. Przeor zaalarmowany przez ludzi klasztornych wyszedł i zaczął L. Kozłowskiemu czynić wyrzuty, że postępuje w sposób niestosowny, wynosząc własność klasztoru, nieznaną mu, wieczorem przez rzekę i nie drogą, co może wywołać niepokój wśród mieszkańców klasztornych i ludności miejscowej. L.K.[ozłowski] odpowiedział coś w sposób zuchwały. Został jednak zatrzymany z rzeczami. Niezwłocznie zawiadomiono biskupa gruzińskiego w Kutaisie. Przytem o wszystkim dowiedział się opowiadający i nazajutrz o 5-ej godzinie rano udał się na miejsce, gdzie kopał nieco; kilkanaście krzemieni i jeden wiór obsydianowy wydobyte złożył w muzeum Tow.[arzystwa] Etn.[ograficznego] Gruz.[ji] w Kutaisie.

Powstały z tego wszystkiego następujące kłopoty dla R.R. Schmidt'a: udał się do biskupa z gorącymi przeprosinami. Opowiadający zwrócił się do gubernatora z prośbą o wyjaśnienie na jakiej zasadzie R.R.S. i L.K. prowadzą badania i kto pozwolił [na nie] na miejscu. Dowiedział się, że mają pozwolenie z ministerstwa oświaty, a na miejscu zwracali się z nim do gubernatora i żądał w imieniu miejscowych instytucji oświatowych zabronienia wysłania transportu. Opowiadający zaalarmował też Naczelnictwo w Tyflisie, gdzie znajduje się w tej sprawie korespondencya i dochodzenie. Miała miejsce też korespondencya między miejscowymi władzami duchownymi gruzińskimi a Tow. [arzystwem] Etn. [ograficznym] Gruz. [ińskim] w Kutaisie. Prócz tego opowiadający nawiedził bezpośrednio R.R. Schmidt'a, udając się doń ze świadkiem. Schmidt odmówił

*Pierwodruk: J. Libera, A. Zakościelna (red.), *Przez pradzieje i wczesne średniowiecze*. Wydawnictwa UMCS, Lublin 2004.

pierwotnie żądaniu opowiadającego okazania dokumentu głównego; jednak po pewnych wyjaśnieniach pokazał dokument powyżej wzmiankowany, podpisany przez Szewiakowa, t.[ak] zw.[anego] towarzysza [sic! - SKK] ministra oświaty. Dokument wydany był wyłącznie dla R.R. Schmidt'a, przyczem zbiory w połowie miały stać się własnością ministerstwa, i w połowie Rosyjskiej Carskiej Archeologicznej Komisji. Wtedy też Schmidt i opowiadający wdali się w bliższą rozmowę o paleolicie, w rezultacie czego muzeum Tow. Etn. Gr. w Kutaisie obdarowane zostało próbkami warstw z jednej jaskini, umieszczonymi w specjalnej szafce.

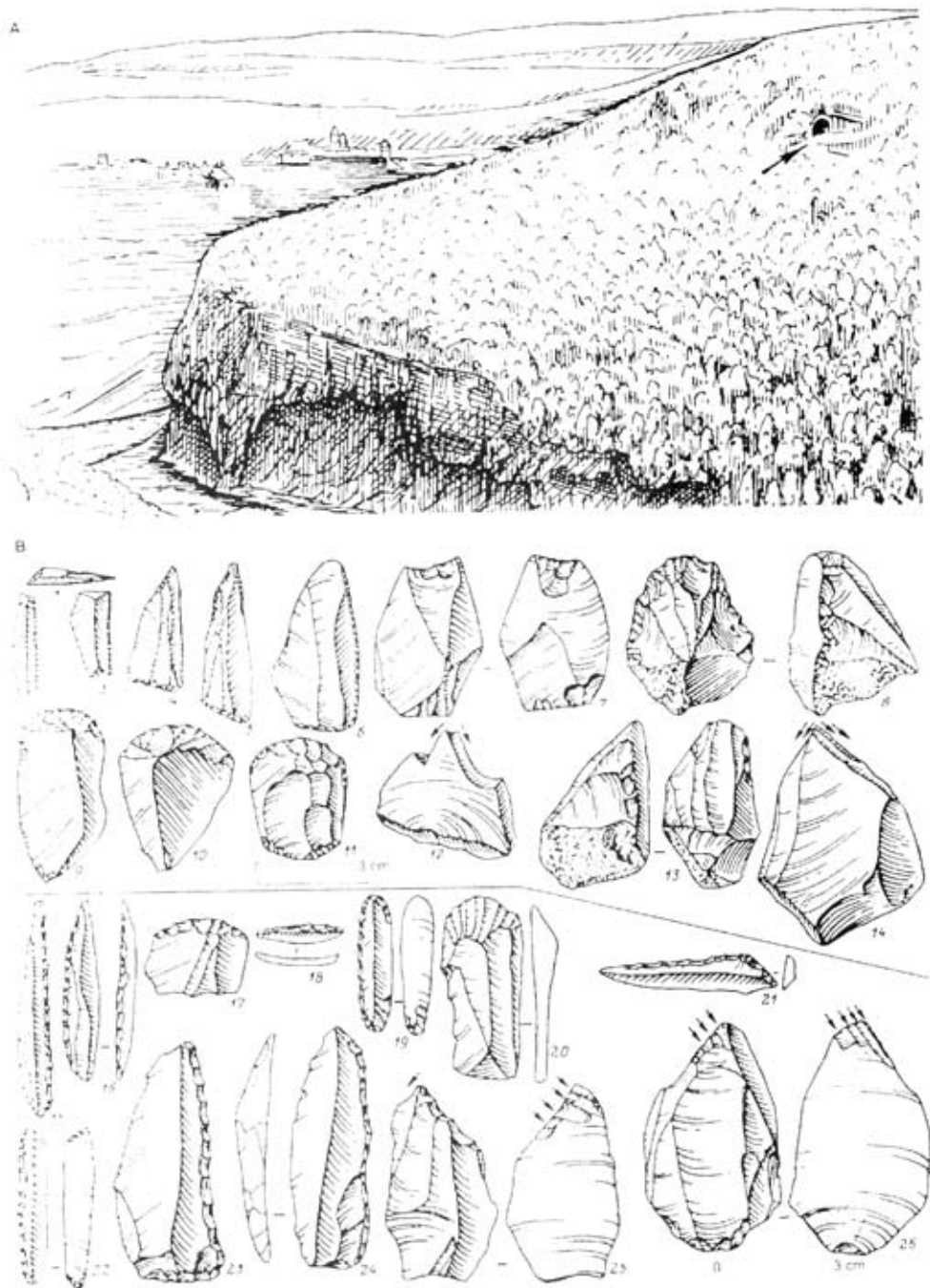
Wydarzenie to otrzymało rozgłos w mieście i miejscowej prasie. Gruzini się zaniepokoiili. Dlatego opowiadający ogłosił wyjaśnienie, uspokajające społeczeństwo i zapewniające, że sprawa jest badana przezeń, poczem nastąpi ogłoszenie rezultatu.

Po dochodzeniu urzędowym i po pozwoleniu zabrania z klasztoru rzeczy, udzielonem przez biskupa, zbiory zostały wysłane ... Tak opowiedział Schmidt opowiadającemu [= Dżaparydze - SKK], który po dwukrotnym żądaniu zwróconem do ... towarzystwa [transportowego] dla celów urzędowych, otrzymał odpowiedź, już po wyjeździe R.R. S. i L.K., że 25 pudów wyprawiono do Petersburga [zbiory aktualnie znajdują się w Muzeum Antropologii i Etnografii w Petersburgu - SKK], zaś 5 pudów do Miechowa [majątek Kozłowskiego znajdował się w Miechowskim - SKK]. Przedtem zaraz po otrzymaniu pozwolenia zabrania rzeczy, a jeszcze przed wyjazdem wznowiono kopanie na przeciąg trzech dni, podczas których, czy po nich bezpośrednio L.K. znikł na 1-1½ dnia. Według wiadomości, zebranych przez opowiadającego miał on udać się gdzieś na parę godzin, do miejscowości nad środkowym biegiem Kwirylły skąd zabrał dwa jakieś przedmioty, między nimi miecz rzadki.

1.9.2. Od p. Gwelesyani, kustosza (?) muzeum Gruz. Tow. Etn. w Kutaisie

(objaśnienia jego odnoszą się bądź do przedmiotów, pochodzących z jaskiń, a znajdujących się w muzeum, bądź do spraw, szczegółowej opowiedzianych przez p. Dżaparydze, które wskutek tego były tylko wzmiankowane przez opowiadającego).

Tu też należy wyjaśnić, że muzeum to posiada dostarczone przez R.R. Schmidt'a tylko próbki warstw jaskiniowych (nie wiadomo z której jaskini - zapewne z I-ej), w ilości pięciu, umieszczone w pięciu oszklonych blaszankach stanowiących półki osobnej małej szafki oszklonej. Znajdują się w porządku następującym poczynając od góry. Warstwa (1) gliny brunatnej jałowej; warstwa (2) gliniastej substancji czerniawa z krzemieniami; warstwa gliny brunatnej jałowej (3); warstwa (4) kulturowa jak 2-a; warstwa (5) gliny brunatnej jałowej. - Do jednej z powyższych warstw kulturowych p. Dżaparydze (czy też do obu) dołączył część krzemieni wyjętych z jaskini I-ej wraz z towarzyszem, o którym wyżej niema mowy, podczas alarmu, wywołanego postępowaniem L. Kozłowskiego. Nadto muzeum posiada kilkanaście krzemieni, między którymi znajduje się parę drapaczów, zgrzebeł, rylców, wiórów rylcowych [= rylczaków



Ryc. 16. Jaskinia Sakadzja, widok oraz materiał z badań R.R. Schmidta - L. Kozłowskiego, a także G.K. Nioradze; wg. W.P. Liubina.

- SKK], rdzeni, kilka ułamków odlupków obsydianowych i takiż cały wiór nożykowy. Nic więcej. O zatrzymaniu części zbiorów R.R.S. i L.K. panowie powyżsi nic nie wiedzą.

Pan Gwelesyani objaśnił, że próbki warstw były podarowane dla muzeum przez R.R.S. i według jego rady sporządzono szafkę, je mieszczącą. Nic więcej Schmidt nie dostarczył.

1.9.3. Z klasztoru Mocamet. Od nowego przeora (teścia p. Dżaparydze), który był nieobecny w 1914-ym roku

Powołał się na innych znających rzecz bezpośrednio i pokazał kilka krzemieni i ułamek obsydianowy, pochodzące z poszukiwań R.R.S. i L.K. Na pytanie moje o pozwolenie dalszego kopania, odpowiedział, że nie będzie miał nic przeciwko temu, jeśli okaże mu polecenie od biskupa Kutańskiego.

1.9.4. Od zakonnika, krewnego p. Dżaparydze, naocznego świadka wielu wypadków powyższych

L. Kozłowski był to człowiek młody, pewny siebie, popędliwy i bardzo sprytny, nie przebiegający w środkach, pomimo to sympatyczny. R.R. Schmidt zaś - spokojny, równy w obejściu i zrównoważony zupełnie. Ostatni zrobił na opowiadającym bardzo dodatnie wrażenie.

L. Kozłowski po wywiadach prosił przeora ówczesnego o pozwolenie kopania jaskiń, na co otrzymał zgodę warunkową w razie odpowiedniego pozwolenia od biskupa. Zaraz potem L.K. miał się udać do Gielati. W pewien czas potem przybył z listem od biskupa i zaczął kopać. Jaskinia I-a była naprzód badana. Zarząd klasztoru wyznaczył do wykonywania dozoru nad rzeczonymi wydobywaniami stałego strażnika klasztorowego, człowieka starego, który służył mi za przewodnika i ze wspomnień którego korzystam tu za pomocą tłumacz. [a] ... , po kilku dniach był on zastąpiony przez człowieka umyślnie najętego w tym celu. Strażnik ów, z tego co widział przy robocie, opowiadał, że L.K. znajdował się zwykle na powierzchni wewnętrznej nieruszonej części namuliska, a robotnicy z wykopu rzucali i podawali mu oddzielne okazy i całe bryły namuliska, rozpatrywane przezeń.

L.K. nocował w namiocie przy jaskini. Opowiadający podkreśla fakt, że nic z tego, co znajdowano w niej, nie przeniesiono nigdy do klasztoru, gdzie chwilowo L.K. mieszkał. Wszystko też etykietowano i myto na miejscu przez L.K.

Od czasu do czasu przyjeżdżał R.R.S. - Pod koniec kopania L.K. rozmawiając z opowiadającym o jaskiniach nad Kwiryną, zapowiadał, że badanie ich będzie wykonywane podczas innej kampani. A o częściowym tylko zbadaniu jaskini I-ej wyrazić się miał, że resztę namuliska zostawiają dla późniejszych badań, aby mogli sprawdzić wyniki ich badań i aby następni coś znaleźli również. Kopaczom zaś kazał, aby jeśli ktoś się zjawi w tym celu - nie pozwalali na dalsze kopanie w żadnym razie [Krukowski mimo tego kopał tam w 1917 r. - SKK,

por. rozdział Kaukaz]. Ludzie pozostali z wdzięcznością wspominają jego 2-rublową placę. Również i sklepikarz dobrze się o obu wyraża.

Jaskinia druga, leżąca po drugiej stronie klasztornego cypla miała dostarczyć ubogie szczątki przemysłu ludzkiego. Dostarczyła zato, podobno, liczne kości, między innymi wielkie kły, zdaje się jakichś słoni. R.R. Schmidt wyraził się, że mało nawiedzana była przez ludzi pierwotnych z powodu bardzo trudnej komunikacji z łożyskiem Cołałcitali; droga względnie wygodna była okrężna i daleka. Znaleźiska z nich pochodzące zostały złożone w jednym z pokoi dla przychodniów w klasztorze. Przed próbą, zrobioną przez L.K., wywieżenia wszystkiego z Mocamet, worki naładowane starał się on wynieść z klasztoru przez strumień na plecach kopaczów do punktu zbornego przy jaskini, skąd miały być w ilości dziewięciu sztuk (tą samą ilość wskazywał p. Dżaparydze) przeniesione w podobny sposób przez stromą górę, wznoszącą się i nad jaskinią, gęsto bardzo zarosłą drzewami, krzewami i pnączami, często kołacemi, przez jej wierzchołek na drugą stronę, gdzie oczekiwały „arby” [= wozy - SKK], mające wywieźć ładunek do Kutaisu. W ten sposób jedna arba została wyprawiona bez przeszkody.

Opowiadający zaznacza wielokrotnie zawilść tej kombinacji jakoteż jej skrytość, choć nie domyśla się jej celu.

Klasztor został (w czas gdy L.K. z ludźmi i z rzeczami był jeszcze w obrębie klasztoru) zaniepokojony przez spostrzeżenia pewnych zakonników, jako też zawiadomiony wprzód jeszcze przez kopaczy L.K., co zawsze miało miejsce i w sprawie znajdowanych rzeczy [= znaleźisk - SKK].

Zjawił się przeor i zrozumiałszy, co się dzieje, oburzył się bardzo i począł wyrażać swój gniew na L.K. w słowach, zwróconych doń; tem więcej, [że] L.K. był grzecznie i gościnnie traktowany w klasztorze, niejednokrotnie też obiadował u przeora na zaproszenie [tegoż] ostatniego. Wykładając L. Kozłowskiemu niestosowność takiego postępowania - wywożenia cichaczem o wieczornej porze bocznymi ścieżkami rzeczy, znalezionych na ziemi klasztornej, zwrócił mu uwagę szczególnie na to, że on, przeor, jest moralnie i urzędowo odpowiedzialny, między innymi przed zakonnikami [i] ludnością okoliczną, za to wydarzenie. Że może ono wywołać łatwo zrozumiałe podejrzenia o wywożeniu skarbów, wogóle rzeczy cennych, co znów może spowodować poruszenie wśród ... ludzi, niebezpieczne w pewnym razie dla samego L.K. (To samo, mniej więcej, opowiadał Dżaparydze. Główna masa rzeczy z jask. [kini] I-ej nie była oglądana przez przeora). Na to L.K. odpowiedział w sposób zuchwały i zbywający wystąpienie przeora. Wtedy jednak miał wystąpić opowiadający w obecności strażnika klasztornego [i] swych adeptów duchownych, zamieszkujących w klasztorze i innych osób. I zażądano od L.K., aby nie wywoził z klasztoru właściwego jako też z jaskini rzeczy wykopanych póki zachowanie się jego niezrozumiałe nie będzie opowiedziane biskupowi i póki nie nastąpi jego [biskupa] decyzja ostateczna. L.K. w sposób gwałtowny wyrzucał mówiącym powyższe, że mają do czynienia z ludźmi nauki, a nie z opryszkami, że powinni być wdzięczni za wydobywanie z ich ziemi i ogłoszenie przyszłe materiałów naukowych. W dalszym ciągu żądał kategorycznie wypuszczenia zbiorów, na poparcie czego wy dobył pistolet Mauser'a, mierząc do opowiadającego. Nastąpiło żywe

poruszenie wśród obecnych. Pod lufą karabinu skierowanego przez strażnika na L.K. Mauser opuścił się „Posłuszniki” [= nowicjusze, młodzi mnisi - SKK] opowiadającego równie młodzi jak L.K., jedynie pod wpływem swego kierownika duchownego, powstrzymali się od żwawej rozprawy z kogutem. Późem był on aresztowany razem z bagażem swym na przeciąg czasu, gdy opowiadający udał się piechotą do Kutaisu i przyniósł od biskupa nowe pozwolenia zabrania znalezisk.

Taki był nowy „wie” Leosia.

Komentarz SKK: Robert Rudolf Schmidt (1882-1950), był docentem Uniwersytetu w Tybindze (Niemcy) i pierwszym dyrektorem założonego przez siebie tamże Vorgeschichtliche Forschungs Institut. W roku 1918 doktoryzował się u niego Leon Kozłowski (uprzednio studiując w latach 1912-1913), na podstawie pracy p.t. *Epoka kamienia na wydmach wschodniej części Wyżyny Małopolskiej* (Warszawa 1923), a właściwie jej niemieckiego streszczenia. W Gruzji, w lecie roku 1914 (2 tygodnie) rozkopano trzy jaskinie (Sakadźja, Barataszwili, Uwarowa), z których najbogatsza była Sakadźja (w tekście Krukowskiego zwana I-szą), dostarczając materiału między innymi tzw. kultury imieretyskiej.

Prof. W. P. Liubin informował autora, że Schmidt z Kozłowskim w Sakadźji rozkopali galerię wejściową, zaś znajdującą się w Muzeum Antropologii i Etnografii w Petersburgu kolekcji towarzyszą etykiety z określeniami typologicznymi po niemiecku.

Kolekcja, według prof. G.P. Grigoriewa z Petersburga, została tuż przed I wojną światową wysłana do Odessy, gdzie przeleżała do końca wojny, poczem znalazł ją S.N. Zamiatnin, który przewiózł ją do muzeów petersburskich, MAE (krzemienie) i Zoologicznego (kości).

Z kolei p. M. Nioradze z Tbilisi, poinformowała mnie, że kolekcja z Sakadźji znajduje się w Petersburgu dopiero od roku 1934, jej ojciec Georgi Nioradze, jako aspirant w Niemczech, spotkał w roku 1923 R.R. Schmidta, który udzielił mu szeregu informacji na temat swoich badań, uznając materiały za orygiinalne (w sensie chronologicznym).

Dr Nioradze podkreślała, że Schmidt został na Kaukaz zaproszony przez Rosyjską Akademię Nauk, w celu weryfikacji teorii Rudolfa Virchowa o braku paleolitu na Kaukazie. Schmidt i Kozłowski w maju - lipcu 1914 r. odkryli szereg jaskiń m. in. w pn-zachodniej części kraju, zaś w Kutaisi (2-ga połowa maja) m.in. Sakadźję (którą nazwali Rudolf Virchow Höhle).

Wykopiska prowadzono w sposób niezbyt metodyczny, choć rozróżniano np. warstwy, spieszo się bardzo (zbliżała się zawierucha wojenna), selekcjonowano materiał (zostawiono na miejscu odłupki), zapakowano, uprzednio owijając w papier i opisując (np. „1 - Virchow Höhle bei Mucamet, Kloster bei Kutaisi - erste Herschtelle”).

Zbiory w drodze do Niemiec (ostatecznie, opisywana także w lokalnej prasie, afery skończyła się dla Schmidta dobrze) zatrzymali celnicy w Odessie (patrz wyżej). Sam Schmidt został internowany na Syberii, skąd wrócił do Niemiec w roku 1918.